

10 NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANYCH BŁĘDÓW W ŻYWIENIU KOTÓW

© Pam Johnson-Bennett

Oto dziesięć częstych błędów związanych z żywieniem popełnianych przez właścicieli i opiekunów kotów:

1. PSIA KARMA

Może was to zdziwi, dlaczego ktoś miałby karmić kota psią karmą, ale wiercie mi, że zdarza się to o wiele częściej niż wam się wydaje. Szczególnie w domach, w których żyje wiele zwierząt, ponieważ tam pozwala się jeść wszystkim z dowolnie wybranej miski. Takie postępowanie może niestety bardzo niekorzystnie wpływać na zdrowie zwierzęcia. Psia karma nie ma odpowiedniej dla kotów ilości białka i nie jest suplementowana tauryną, która jest niezbędna w kociej diecie. Z kolei kocia karma zawierająca więcej białka i tłuszczu może być przyczyną chorób nerek i otyłości jeśli jest regularnie spożywana przez psa.

2. TUŃCZYK

Tuńczyk jest nieszkodliwy, pod warunkiem, że podajemy go tylko od czasu do czasu w charakterze przysmaku. Jedzony codziennie może prowadzić do zaburzeń na tle żywieniowym. Tuńczyk nie zawiera odpowiedniej ilości witaminy E i dlatego dieta bogata w tuńczyka może wywołać chorobę znaną pod nazwą choroby żółtego tłuszczu. Ponieważ tuńczyk ma bardzo wyrazisty smak i zapach, wiele kotów się od niego uzależnia. Weterynarze potocznie nazywają takie koty „tuńczykowymi ćpunami”. Problem może być poważny, dlatego, że uzależnione koty odmawiają innego pożywienia. Innym problemem przy diecie tuńczykowej jest ryzyko zatrucia rtęcią. Więc jeśli zamierzasz

wprowadzić tuńczyka do diety, pamiętaj, żeby robić to w rozsądny sposób.

3. SUROWA RYBA

W surowej rybie znajduje się tiaminaza, enzym który rozkłada tiaminę (witamina B1). Niedobory tiaminy prowadzą do utraty apetytu, udaru a nawet śmierci. I chociaż gotowanie niszczy ten enzym, dieta wyłącznie rybna nie zapewnia kotu odpowiednich ilości witamin i mikroelementów. Ryba nie jest typowym składnikiem kociej diety i dlatego kot zawsze wybierze mięso jako źródło pożywienia, chyba że ma do dyspozycji wyłącznie rybę, albo otrzymuje ją od człowieka. Spożywanie surowych ryb to również ryzyko zakażenia pasożytami.

4. MLEKO

Po odstawieniu od matki większość kotów traci zdolność przyswajania laktozy. Choć są koty, które nie mają większych problemów po wypiciu mleka, to regularne podawanie tego napoju często kończy się biegunką. Mleko nie może być zamiennikiem dla wody i podawanie go zamiast wody może prowadzić do odwodnienia.

5. RESZTKI ZE STOŁU

Karmienie resztkami ze stołu ma niewiele wspólnego ze zbilansowaną kocią dietą. Większość resztek jest zbyt tłusta i za mocno przyprawiona. Jeżeli ilość resztek ze stołu przekracza 10% w diecie kota to jesteśmy na dobrej drodze do zaburzeń na tle



żywnościowym. Oprócz zastrzeżeń co do wartości takiej diety, przez podawanie resztek możemy również niekorzystnie wpływać na zachowanie kota, który będzie wymuszał i kradł jedzenie. Zjadanie kości może być przyczyną uduszenia. Kości z kurczaka, które mogą się rozszarpać na drobne kawałki mogą być przyczyną zranienia przełyku.

6. NADMIERNA SUPLEMENTACJA

Jeśli Twój kot jest na dobrze zbilansowanej, wysokojakościowej diecie, nie powinien podawać mu żadnych suplementów. Nie suplementuj diety na własną rękę, chyba że zalecił to lekarz weterynarii, ponieważ możesz łatwo przeholować, a ilość niektórych składników może niebezpiecznie wzrosnąć w diecie. Nawet do tego stopnia, że będą działały toksycznie. Jeśli sami przygotowujecie posiłki swoim kotom pamiętajcie, żeby konsultować się z lekarzem i postępować zgodnie z jego zaleceniami. Dotyczy to również podawania odpowiednich ilości suplementów.

7. WEGETARIANIZM

Koty są urodzonymi mięsożercami i muszą pozyskiwać witaminę A z pokarmów mięsnych. Dieta pozbawiona odpowiedniej ilości mięsa prowadzi do poważnych zaburzeń, a w końcu do śmierci. Jeśli jesteś wegetarianinem, nie możesz przenosić zachowań żywieniowych na kota, chyba, że chcesz, żeby cierpiał. Nie ma innego wyjścia, ani półśrodków. Koty muszą jeść mięso. Kropka.

8. OTYŁOŚĆ

Świat zwierzęcy jest światem istot otyłych. Otyłość szerzy się w nim niczym epidemia. Mówiąc krótko, zabijamy nasze koty przy pomocy jedzenia. Karmimy je zbyt obficie i nie zapewniamy im odpowiedniej dawki ruchu. Większość naszych kotów musi tylko doczłapać z kanapy do miski.

Wskazówki umieszczone na kocim jedzeniu są zwykle zbyt ogólne i często nie odnoszą się do TWOJEGO kota. Zapytaj lekarza weterynarii ile karmy powinien dostać Twój kot w ciągu dnia. Otyłość może być również spowodowana podawaniem zbyt wielu smakołyków lub złym doborem karmy.

Jeśli niepokoi cię waga kota, porozmawiaj o tym z weterynarzem. Zbyt drastyczna dieta i szybka utrata wagi może być niebezpieczna dla jego zdrowia. Zmniejszenie wagi ciała musi odbywać się stopniowo i, musicie mi uwierzyć, że wasze koty docenią fakt, iż nie zabieramy im jedzenia w sposób nagły. Dobrze jest połączyć dietę z wysiłkiem fizycznym. Bardzo często kilka sesji zabawowych dziennie wystarczy, żeby zobaczyć szybkie efekty.

9. NIEDOPASOWANIE DIETY DO FAZY ŻYCIA KOTA

Producenci kocięj karmy dopasowują ją do wieku kota i podają odpowiednie informacje na ten temat na opakowaniu. Na przykład jedzenie dla kociąt zawiera więcej białka i tłuszczu niż karma dla kotów dorosłych i powinniśmy taką karmę stosować tylko przez pierwszy rok życia kota. Na niektórych opakowaniach z karmą przeczytamy, że jest ona przeznaczona dla kotów dojrzałych lub młodych, dla kotów mało aktywnych, itp., itd. Jest również cała gama karm weterynaryjnych stosowanych w przypadkach różnych schorzeń. Używaj karmy odpowiedniej do wieku kota. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości skonsultuj się z lekarzem weterynarii. Jeśli podajesz jedzenie surowe lub jedzenie przygotowane w domu poradź się lekarza lub dietetyka zwierzęcego, żeby mieć pewność, że taka dieta jest zdrowa i bezpieczna.



10. ZA DUŻO SMAKOŁYKÓW

Smakołyki nie mogą zastępować dobrze zbilansowanej diety. Zazwyczaj są one chętnie jedzone przez koty, ale nie zawierają odpowiednich składników odżywczych, których potrzebuje zdrowy kot. Zbyt częste podawanie smakołyków obniża również łaknienie i twój kot może odmawiać regularnego jedzenia. Smakołyki są potężną bronią w szkoleniu i w modyfikacji zachowania, ale musimy ich używać z rozważaniem. Smakołyki możemy podzielić na wiele małych kawałków i wówczas jeden wystarczy nam na bardzo długo.

W przypadku kota z nadwagą do celów szkoleniowych możemy wykorzystać jego zwykłą karmę. W ten sposób nie zwiększamy kaloryczności posiłków. Wystarczy odjąć ilość karmy przeznaczonej do szkolenia od dziennej racji żywieniowej.

Uwaga: informacje zawarte w tym artykule nie są podstawą do diagnozowania kota i nie powinny zastępować fachowej porady weterynaryjnej. W przypadku jakichkolwiek pytań odnośnie zdrowia kota i odpowiedniej dla niego diety proszę skonsultować się ze swoim lekarzem weterynarii, który również doradzi jaki pokarm i w jakich ilościach jest najbardziej optymalny dla twojego kota.

Pam Johnson-Bennet